

Sygn. akt I ACa 1000/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Przemysław Kurzawa

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska

SO del. Marta Szerel (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 lutego 2014 r., sygn. akt I C 850/08

- 1. uchyła zaskarżony wyrok w punkcie trzecim i postępowanie w tym zakresie umarza;***
- 2. oddala apelację w pozostałej części;***
- 3. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. K. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.***

Sygn. akt I ACa 1000/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 września 2008 r. A. K. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. zadośćuczynienia w kwocie 140.000 zł z ustawowymi odsetkami od 10 stycznia 2008 r. do dnia zapłaty, odszkodowania w wysokości 8.366,65 zł z ustawowymi odsetkami od 1 sierpnia 2008 r., kwoty 846,26 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od rat rentowych, miesięcznej renty na zwiększone potrzeby od 1 lipca 2008 r. w wysokości po 1.680 zł, wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności, zasądzenie kosztów postępowania od pozwanego oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku mogące się ujawnić w przyszłości. Powódka wskazała, iż uważa za niewystarczające kwoty przyznane jej przez pozwanego w związku ze szkodą wynikającą z wypadku z 22 lipca 2007 r.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki kosztów postępowania. Pozwany stwierdził, iż uzyskane przez powódkę świadczenia wyczerpująco zaspokajają jej roszczenia.

Następnie powódka rozszerzyła powództwo w zakresie renty oraz odszkodowania, a także zadośćuczynienia. W szczególności wskazała, że odszkodowanie obejmuje koszt zakupu samochodu na kwotę 69.700 zł.

Na rozprawie w dniu 13 stycznia 2014 r. strony zawarły ugodę, nie obejmującą całości dochodzonych roszczeń, a powódka podtrzymała roszczenia nieobjęte ugodą. Pozwany wniósł o oddalenie tych żądań.

Wyrokiem z 12 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 35.700 zł (pkt I); w pozostałej części, w zakresie żądania zapłaty kwoty 69.700 zł, powództwo oddalił (pkt II); ustalił odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku mogące ujawnić się w przyszłości (pkt III); a w pozostałej części postępowanie umorzył (pkt IV).

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 22 lipca 2007 r. w okolicach miejscowości V. we Francji doszło do wypadku autokaru, w którym poszkodowana została 41-letnia wówczas A. K.. W wyniku wypadku doznała ona ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego z trzytygodniową śpiączką, porażenia lewej strony ciała, złamania kompresyjnego kręgu L1 z uszkodzeniem rdzenia kręgowego, a co skutkowało porażeniem kończyn dolnych i powstaniem u niej schorzenia zwanego zespołem ogona końskiego. Nie była zdolna do samodzielnej egzystencji przez wiele miesięcy, była wielokrotnie hospitalizowana, nie wstawała z łóżka, nie utrzymywała pozycji siedzącej, nie panowała nad potrzebami fizjologicznymi, pozostawała w dużym rozstroju psychicznym. Poddawana była rehabilitacji neuropsychologicznej i ruchowej w postaci szeregu specjalistycznych ćwiczeń, pionizacji i nauki poruszania się, odbudowy mięśni i odruchów neurologicznych, nauki korzystania z wózka, stymulacji pamięci i koncentracji. Uczestniczyła w terapiach zajęciowych i psychoterapii. Po kilku miesiącach (ponad pół roku) była w stanie pokonać krótki dystans z pomocą balkoniku i w asekuracji. Większość codziennych czynności wykraczała poza jej możliwości, potrzebowała pomocy w ubieraniu i myciu. Unieruchomienie i licznie przyjmowane leki wywołały u A. K. dodatkowe dolegliwości ortopedyczne, dermatologiczne i gastrologiczne.

Rehabilitacja pacjentki nie została zakończona, stale wymaga ona usprawniania, choć rokowania co do poprawy sprawności dolnych kończyn i lewej ręki są niepomyślnie. A. K. porusza się na wózku inwalidzkim, korzysta ze sprzętu rehabilitacyjnego, przyjmuje leki, pozostaje pod kontrolą lekarską. Mieszkanie i dom wymagały przystosowania do jej potrzeb, zamontowania dodatkowego wyposażenia, w przyszłości także windy. Koszty specjalistycznego sprzętu i modyfikacji budynków są bardzo wysokie. Poszkodowana nadal używa pieluch. Do chwili wypadku pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy w biurze obrotu nieruchomościami swojego męża i zajmowała się domem, aktywnie spędzała czas z rodziną i przyjaciółmi, lubiła jeździć na nartach. Obecnie rzadko opuszcza dom, jest zniechęcona do życia, obowiązki domowe i opieka nad poszkodowaną spoczywają na jej mężu i dorosłym synu. W przyszłości zespolenie kręgosłupa z elementów metalowych i przeszczepów kostnych może ulegać destabilizacji.

Decyzją Prezesa Rady Ministrów z 1 lipca 2007 r. przyznano powódce miesięczną rentę w wysokości 1.500 zł brutto. Orzeczeniem z 10 stycznia 2008 r. została uznana za niepełnosprawną w stopniu znacznym od 22 lipca 2007 r. Pozwany w toku likwidacji szkody częściowo uznał roszczenia powódki. Uzyskuje ona od ZUS rentę na poziomie 1.300-1.400 zł netto.

Przed wypadkiem w posiadaniu małżonków K. były dwa samochody osobowe, bez automatycznej skrzyni biegów. Poszkodowana może poruszać się autem pod warunkiem dostosowania pojazdu do jej ograniczeń ruchowych. Odbiła szkolenie w zakresie jazdy takim samochodem. Koszty urządzenia do ręcznego sterowania pedałami hamulca i gazu wynoszą od 3.300 zł do 7.300 zł brutto, zamontowanie automatycznego sprzęgła w pojeździe w niego niewyposażonym to koszt od 1.783 zł do 4.200 zł brutto, wysuwana ławeczka stanowi koszt od 1.600 zł do 3.300 zł brutto, siedzenie obrotowe kosztuje zaś od 1.800 zł do 16.000 zł. Adaptację samochodu można zlecić wyspecjalizowanym podmiotom, można też nabyć fabrycznie nowy pojazd doposażony w odpowiednie systemy. Dostępne rozwiązania techniczne nie pozwalają na całkowite uwolnienie A. K. od konieczności korzystania z pomocy – nie będzie ona mogła samodzielnie zapakować wózka inwalidzkiego do auta po zajęciu miejsca kierowcy.

W lutym 2011 r. na potrzeby A. K. został nabyty w drodze leasingu – za pośrednictwem jej męża – samochód T. (...) przystosowany do użytkowania przez niepełnosprawnych, o wartości 65.000 zł. Pojazd ten uległ zniszczeniu w dniu 13 października 2012 r. W grudniu 2012 r. doszło do sprzedaży (...), którym dysponował mąż poszkodowanej, za kwotę 34.000 zł. Na początku roku 2013 powódka nabyła za cenę 73.800 zł nowy samochód marki T. przystosowany do potrzeb osoby niepełnosprawnej.

Orzeczeniem z 19 lutego 2013 r. A. K. zaliczono na stałe do znacznego stopnia niepełnosprawności.

W takim stanie faktycznym, ustalonym na podstawie dokumentów, zeznań świadków, przesłuchania powódki, a także opinii biegłych, Sąd Okręgowy stwierdził, że w zakresie zadośćuczynienia, renty i odszkodowania, wraz roszczeniami ubocznymi, z pominięciem kosztów zakupu samochodu, strony zawarły ugodę, którą Sąd, w świetle całokształtu okoliczności sprawy, ocenił jako zgodną z przepisami oraz zasadami współżycia społecznego, nieprowadzącą do pokrzywdzenia żadnej ze stron, szczególnie poszkodowanej w wypadku powódki. Wobec powyższego na podstawie art. 355 § 1 k.p.c. Sąd umorzył postępowanie w tym przedmiocie.

Powództwo w granicach nieobjętych ugodą zasadne było w części. Wartość przedmiotu sporu została określona na rozprawie w dniu 4 lutego 2013 r. na kwotę 69.700 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że powódka prawie na pewno nie odzyska sprawności w kończynach na tyle, aby móc użytkować zwyczajny samochód z równym komfortem i bezpieczeństwem co przed wypadkiem. Wskazane jest, aby powódka korzystała z pojazdu doposażonego w specjalistyczne systemy, zapewniające te cechy, w celu odzyskania części dawnej mobilności i odciążenia rodziny w sprawowaniu nad nią opieki. Stan zdrowia powódki, który uniemożliwia jej samodzielne podróżowanie, na przykład do placówek medycznych, jest w całości wynikiem wypadku z 22 lipca 2007 r., za który pozwany przyjął odpowiedzialność. W ocenie Sądu nabycie przez powódkę auta przystosowanego do jej niepełnosprawności pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z tym zdarzeniem i nie wykracza poza zakres działań właściwych dla przywrócenia powódce maksymalnego możliwego komfortu życia, zbliżonego do stanu, jakim cieszyła się przed wypadkiem i jaki byłby jej udziałem, gdyby wypadek nie nastąpił. W związku z powyższym, roszczenie o zwrot kosztów nabycia pojazdu należało uwzględnić co do zasady w oparciu o art. 444 § 1 k.c.

Jednocześnie Sąd Okręgowy uznał, że odszkodowanie w wysokości pełnej ceny pojazdu, jaki poszkodowana nabyła, nie mieści się w granicach odpowiedzialności pozwanego i prowadziłoby do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. Należało w tym względzie przychylić się do stanowiska ubezpieczyciela, że nie jest on zobowiązany do zrekompensowania powódce kosztów nabycia samochodu jako takiego, a jedynie kosztów pozostających w związku z wypadkiem. Wziąwszy to pod uwagę Sąd przyjął, że koszt zakupu auta winien być powódce zwrócony w wysokości różnicy pomiędzy wskazaną przez stronę powodową wartością pojazdu – 69.700 zł – a kwotą uzyskaną ze sprzedaży już posiadanego auta (H. (...)), tj. 34.000 zł. Jeżeli do wypadku by nie doszło, powódka nadal mogłaby korzystać z tego samochodu. Sąd zauważył też, iż wartość tej różnicy jest bardzo zbliżona do wartości urządzeń, które znaleźć się powinny w aucie przystosowanym dla powódki, którą to wartość wskazał w opinii biegły sądowy. Stąd też, powództwo w zakresie żądania zasądzenia kwoty 69.700 zł podlegało oddaleniu ponad kwotę 35.700 zł.

Sąd Okręgowy podniósł ponadto, że rozległość uszkodzeń, ich pochodzenie, ciężki stan zdrowia powódki, powaga zagrożeń dla dalszego funkcjonowania powódki wskazanych w opinii biegłych z zakresu medycyny (przede wszystkim możliwa w przyszłości destabilizacja zespolenia kręgosłupa, zaniki mięśniowe), zdaniem Sądu przemawiają za ustaleniem w oparciu o art. 189 k.p.c., że pozwany ubezpieczyciel ponosić będzie w przyszłości odpowiedzialność za skutki wypadku z 22 lipca 2007 r. Ustalenie to zabezpiecza poszkodowaną przed negatywnymi skutkami upływu czasu, dzięki któremu nie traci ona możliwości uzyskania zaspokojenia roszczeń o naprawienie szkód ujawniających się ze znacznym opóźnieniem, nawet w ciągu trwania całego jej życia, a co z biegiem lat będzie napotykać rosnące trudności dowodowe.

Z uwagi na fakt, iż zawarta w sprawie niniejszej przez strony ugoda zawiera rozliczenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, nie zachodziła konieczność dodatkowego orzekania w tym zakresie.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części – w punkcie I i III. Wyrokowi zarzucono sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, a nie swobodny, co skutkowało wskazaniem odpowiedzialności pozwanego w szerszym zakresie niż to wynika z art. 361 § 1 k.c. Pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje. Pozwany wskazał, że uwzględniona przez Sąd kwota odszkodowania nie stanowi kosztów celowych, pozostających w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałą szkodą. Ponadto, pozwany wniósł o uchylenie punktu III wyroku i oddalenie w tym zakresie powództwa, wskazując, że w punkcie 4 ugody pozwany przyjął na siebie odpowiedzialność wobec powódki na przyszłość.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Zaskarżony wyrok podlegał modyfikacji jedynie w niewielkiej części.

Okoliczności faktyczne sprawy nie były pomiędzy stronami sporne. Ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Niesłuszne okazały się zarzuty apelacji obejmujące naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd pierwszej instancji wyprowadził z zebranego materiału dowodowego wnioski logicznie prawidłowe, zgodnie z prawem procesowym, w sposób bezstronny i racjonalny rozważając materiał dowodowy jako całość. Jak wskazuje doktryna i orzecznictwo, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd powyższego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena Sądu. Sąd drugiej instancji stwierdził, iż pozwany nie wykazał, aby Sąd Okręgowy – stosownie do powołanych argumentów – dopuścił się naruszenia prawa i dokonał nieprawidłowej oceny dowodów. Sąd pierwszej instancji wskazał dowody, na których się oparł i dowody te zostały właściwie ocenione.

Nie doszło również do określenia odpowiedzialności pozwanego w szerszym zakresie niż to wynika z art. 361 § 1 k.c., a szkoda, której kompensatę uwzględnia zaskarżony wyrok, pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze zdarzeniem, za którego skutki odpowiada pozwany.

W sprawie niniejszej przed Sądem pierwszej instancji, na końcowym już etapie postępowania, została zawarta ugoda sądowa, która nie zakończyła całości postępowania; natomiast objęła szereg roszczeń, w szczególności zadośćuczynienie, pozostała – poza kosztem zakupu samochodu – część odszkodowania, rentę, ale również odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku na przyszłość. Zostało to dokładnie określone w punkcie 4 ugody sądowej, zawartej przez strony na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 13 stycznia 2014 r. W punkcie tym jednoznacznie wskazano, że w przypadku pojawienia się nowych/dalszych szkód, nie objętych pozwem z dnia 3 września 2008 r., pozwany przyjmuje wobec powódki odpowiedzialność na przyszłość (k. 1012). Strony w ugodzie wyraźnie też oświadczyły, że poza ugoda pozostaje tylko kwestia zwrotu kosztów zakupu samochodu dostosowanego do potrzeb powódki jako osoby niepełnosprawnej, a zasadność tego roszczenia pozostawiona będzie rozstrzygnięciu Sądu (pkt 5 ugody).

Ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku strony objęły więc zawartą ugoda sądową. Uregulowanie ugody, także w tej części, jako res transacta, korzysta z powagi rzeczy ugodzonej. Oznacza to, iż Sąd pierwszej instancji nie powinien był w tym zakresie orzekać merytorycznie wyrokiem, lecz powinien umorzyć postępowanie, tak jak uczynił to odnośnie pozostałych roszczeń objętych ugoda sądową z dnia 13 stycznia 2014 r.

Zważywszy na powyższe, zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu w powyższym zakresie, zgodnie z art. 386 § 3 k.p.c., a postępowanie – umorzeniu, zgodnie z art. 355 § 1 k.p.c. Wbrew wnioskowi apelacji, powyższe nie uzasadniało oddalenia powództwa. Uгода została bowiem zawarta w niniejszej sprawie, w toku postępowania, co skutkowało uznaniem dalszego postępowania w tym zakresie za niedopuszczalne.

Co do zasady, w pozostałej części, apelacja okazała się nieuzasadniona.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo określił wysokość szkody obejmującej wydatki konieczne na zakup samochodu dostosowanego do potrzeb osoby niepełnosprawnej. Niewątpliwie powódka na skutek zdarzenia z dnia 22 lipca 2007 r. stała się osobą niepełnosprawną, przed wypadkiem korzystała stale z samochodu i była osobą bardzo aktywną. Nie jest tak, że ten samochód jest jej zbędny. Jest to wydatek celowy i zasadny.

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że odszkodowanie przewidziane art. 444 § 1 k.c. należy rozumieć bardzo szeroko. Z przepisu tego wynika bowiem zasada pełnej kompensaty, wszelkich kosztów wynikłych z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Nie ma wątpliwości, że zakup samochodu i wydatek na zakup samochodu lub innego pojazdu inwalidzkiego należy do kosztów objętych dyspozycją tego przepisu. Pogląd taki jest ugruntowany w orzecznictwie. Podkreśla się przy tym, że żądanie zwrotu kosztów nabycia samochodu jest uzasadnione, gdy kompensuje kalectwo osoby poszkodowanej i przywraca możliwość łatwego przemieszczania, także w celu skorzystania z pełniejszego zakresu zabiegów leczniczych, wykonywania pracy lub prowadzenia działalności gospodarczej (por. wyroki Sądu Najwyższego – z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 425/07, Lex nr 378025; z dnia 14 maja 1997 r. II UKN 113/97, OSP 1998/6/121; z dnia 14 maja 1997 r., II CKN 1018/00, Lex nr 75352; podobnie Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 25 kwietnia 2013 r., I ACa 356/13, Lex nr 1316330). Takie też okoliczności uzasadniają uwzględnienie żądania powódki w tym zakresie w niniejszej sprawie.

Pozwany w sprawie niniejszej nie kwestionował, że taka kompensata jest wskazana; podał jedynie inny sposób wyliczenia tej szkody, z którym Sąd Apelacyjny się nie zgadza. Zdaniem Sądu drugiej instancji słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że celowym i zasadnym w okolicznościach niniejszej sprawy był zakup samochodu, na który wskazywała strona powodowa. Nie jest to samochód luksusowy; jest to samochód nieduży, ekonomiczny. Niewątpliwie bardziej racjonalnym zachowaniem jest zakup od razu fabrycznie przystosowanego pojazdu do potrzeb osoby niepełnosprawnej, który będzie jednocześnie służył tej osobie dłużej, niż dostosowanie jakiegoś starego samochodu, który nie byłby aż tak właściwy dla kompensaty szkody wynikającej z inwalidztwa powódki. Z tych względów należało uznać, że szkoda w postaci wydatku na zakup samochodu była właściwie przez Sąd pierwszej instancji ustalona. Zwłaszcza, że Sąd Okręgowy od ceny tego samochodu odjął kwotę, która została uzyskana przez powódkę ze sprzedaży poprzednio posiadanego przez nią pojazdu. Zasądzona przez Sąd suma obejmuje tylko wynikającą z tego różnicę. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest uzasadnione twierdzenie, aby wysokość zasądzonego w tych okolicznościach z tego tytułu odszkodowania została zawyżona lub nieprawidłowo ustalona przez Sąd pierwszej instancji.

Zważywszy na powyższe, apelacja w zasadniczej części podlegała oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c., stwierdzając, że apelacja okazała się uzasadniona tylko w nieznacnej części. W konsekwencji, zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki podlegały całe poniesione przez powódkę koszty, które objęły wyłącznie koszty zastępstwa procesowego według stawki minimalnej, wynikającej z § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.